



# GAUDIUM

Drodzy Czytelnicy!

W tym numerze wiele fascynujących relacji z życia przeciętnego parafianina! Zbliżający się miesiąc maj to... majówki, grille, matury, bierzmowanie, wesela, itp. Zapraszamy Was na codzienne nabożeństwa majowe o godzinie 17:30 oraz już dziś zachęcamy do przybycia na czuwanie dla młodzieży 18 maja o godzinie 19:30 w Kościele pw. Najświętszej Marii Panny (obok aresztu i „Żabki”). Maturzyści! GŁOWA DO GÓRY! Jakby co - już za rok...

ks. Marcin

## Pełni Mocy Ducha

Ostatniego dnia marca w Kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Koźlu odbył się koncert zespołu Full Power Spirit. Ten niezwykle, chrześcijański zespół hip-hopowy przeprowadził z nami takie jakby rekolekcje, podczas których w zrozumiały dla wszystkich sposób, pomógł nam zrozumieć m.in. co znaczy być dobrym człowiekiem. Po koncercie udało nam się przeprowadzić wywiad z jednym z założycieli zespołu - Mirosławem Kirczukiem.

## Czy Państwa zespół można nazwać zespołem chrześcijańskim?

Jeśli etykieta 'chrześcijański' opisuje kogoś, kto w swojej twórczości promuje ewangelię, to my jesteśmy chrześcijańskim zespołem, bo taki jest cel zespołu Full Power Spirit - niesienie dobrej nowiny o miłości Boga do człowieka, o nadziei dla człowieka, która

wyływa ze śmierci i ze zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Właśnie o tym staramy się opowiadać w swoich piosenkach, a że czynimy to w sposób dosyć luźny, bez jakiegoś skrępowania, bez patetyzmu i bez wielkiego moralizowania to dlatego niektórzy zastanawiają się, czy na pewno jesteśmy chrześcijańskim zespołem.

## Duch pełną mocą, skąd ten duch u was?

Duch wieje kędy chce, będąc w kościele tego ducha można dostać w dniu zesłania Ducha Świętego, nie tylko apostołowie go otrzymali, ale



dzisiaj w XXI wieku wszyscy ludzie którzy są w Kościele mogą korzystać z mocy Ducha Świętego i my nie czujemy się w żaden sposób wyjątkowi, czy jakoś szczególnie tym duchem obdarowani, czujemy się, że jesteśmy młodymi ludźmi, którym Pan Bóg powierzył coś pięknego, coś, co nazywa się talentem. Czujemy się ludźmi, którzy chcieli ciężko pracować, żeby swoje talenty rozwinąć i czujemy się ludźmi, których ten Duch prowadzi w różne niezwykle miejsca i przez to życie staje się naprawdę piękną, fantastyczną przygodą.

### **Czy wasz występ miał formę rekolekcji?**

To dosyć poważne stwierdzenie i z jednej strony dla nas mobilizujące, bo rekolekcje kojarzą się z jakimś takim czasem zatrzymania się, refleksji nad własnym życiem. Jeśli nasza, dosyć taka frywolna forma opowiadania o ważnych treściach, skłoniła kogoś do takiej refleksji, że porównał stan zamyślenia z rekolekcją- to nie ukrywam, że jest to dla nas wielka mobilizacja.

### **Full Power Spirit odróżnia się od innych grup hip-hopowych, bo niesiecie głębokie przesłanie. Jak odbiera was publiczność, której większą część stanowi młodzież?**

To, co dzisiaj można tu było zobaczyć, to jest taki właśnie punkt odniesienia w kontekście tego, jak jesteśmy odbierani poprzez to, że staramy się nie moralizować w swoim przekazie, że posługujemy się językiem bliskim tym ludziom. Opowiadamy pewne historie, o których nie przeczytaliśmy w książkach, a które gdzieś tam, w naszym życiu, miały miejsce. Dlatego mam wrażenie, że możemy być dla tych ludzi autentyczni i im bliscy. Fakt, że widzowie przychodzą po koncercie kupują płyty, proszą o autografy, a nawet zwykły uścisk dłoni i dobre słowo jest dla nas wyrazem akceptacji z ich strony. Nie jest to dla nas najważniejsze, ale daje nam to poczucie, że to, co robimy jest ważne i ma sens.

### **Jak długo macie zamiar nam tak jakby pomagać w znalezieniu dobrej drogi?**

Powiem szczerze, że na to pytanie zupełnie nie znam odpowiedzi, bo życie jest tak nieprzewidywalne, że nie jestem w stanie sobie wyobrazić, co się wydarzy jutro. Moje chęci i pragnienia są ogromne, natomiast nauczyłem się już, że w życiu nie zawsze wszystko musi być tak, jak ja chcę. Kiedy jest tak, jak Pan Bóg chce jest to piękniejszy scenariusz, niż ja sam mógłbym wymyślić. Najlepszym przykładem stanowi fakt, że kiedy kończyłem szkołę średnią, dostałem pałą z próbnej matury z polskiego, więc moi nauczyciele zdecydowanie nie widzieli we mnie tekstopisarza i artysty, a Pan Bóg jakoś tak to poprowadził, że dzisiaj tutaj mogłem być.

### **Serdecznie dziękujemy za wywiad i zapraszamy Was znów do nas, do Koźła.**

**Ela Turło i Julia Judyńska**

### **Życie jest chwilę... nie zmarnuj tego**



Życie wydaje się nam, ludziom młodym, długą niekończącą się drogą. Jednak, gdy popatrzymy z perspektywy ludzi wierzących, okazuje się, że jest to chwila, gdy każda nasza decyzja ma ogromną wagę dla nas i naszych bliskich. Życie jest największą i najpiękniejszą wartością, jest ogromnym darem, który Ty Drogi Czytelniku dostałeś, bo dzisiaj czytasz ten tekst. Nie pozwól by ktokolwiek i kiedykolwiek na Twoich oczach opowiadał się za tym, co uderza i godzi w wolność i życie człowieka. 26 marca obchodziliśmy wraz ze Świętem Zwiastowania Pańskiego Dzień

*W tej grze nie masz reapeley`a, masz tylko jedno życie.*

*Staraj się je przeżyć bardzo obficie.*

*Ej człowieku! – odmień swoje życie,*

*Bo jeśli jesteś na dnie możesz być na szczycie.*

Obrony Życia. Tysiące ludzi w całej Polsce i poza nią podjęło Dzieło Duchowej Adopcji, polegające na zaadoptowaniu jednego dziecka i modlitwie za niego i jego rodziców przez 9 kolejnych miesięcy. Gdy obchodzić będziemy Narodziny Jezusa w tym samym czasie, ludzie będą cieszyć się z narodzin swojego duchowego dziecka. Jedyne, co czasem możemy dać drugiemu człowiekowi, to modlitwa. Jest ona źródłem i fundamentem naszego życia, najbardziej osobistą jego częścią, a jednocześnie największym prezentem, jakim możemy obdarować drugiego człowieka. Nie bójmy się dać innym tego, czego sami każdego dnia potrzebujemy. Nie zmarnujmy naszego życia, które jest chwilą i otwórzmy się dla innych, by poczuli naszą obecność w tym drobnym, a jednocześnie ogromnym świecie.

Ania Litwinowicz

### Nowa biblioteka już otwarta

Jak już zapowiadaliśmy w poprzednim numerze, 23 marca br. została oficjalnie otwarta biblioteczka młodzieżowa. Zbiory, które były przez pewien czas gromadzone, zostały przekazane do dyspozycji młodzieży. Wieczór wypełniły liczne podziękowania dla naszej bibliotekarki – Kingi, a także wiele konkursów z nagrodami. Całe spotkanie uświetnił pyszny tort. Dlatego zapraszamy młodzież w każdy piątek na wieczorne spotkania młodzieżowe i zachęcamy do korzystania z naszych zbiorów.

Justyna Kręcichwost



### Promyk wesołości

„Uśmiech!”-standardowa prośba fotografa skierowana do mnie zostaje spełniona.



Zdjęcie siedmiolatki bez przednich zębów nadal zajmuje honorowe miejsce w salonie. Uśmiech, zewnętrzny wyraz radości, szczególnie piękny, kiedy spontaniczny i niewymuszony przez posiadacza aparatu. Drobnym gestem, który potrafi wiele zmienić i naprawić. Pierwszy uśmiech maleństwa do mamy, zalotne spojrzenie i niewinne uśmiechy posyłane sobie przez zakochanych, otwarte ramiona i ciepły uśmiech babci na widok wnucząt, uśmiech nieznanego w pociągu i uśmiech przyjaciela zawsze wtedy, kiedy tego potrzebujesz... Często obdarzani tym gestem przez innych nie doceniamy jego wagi. Odnajduje w swoich wspomnieniach wiele takich szczególnych upominków życzliwości. Jednym z najbardziej dla mnie cennych pozostaje uśmiech błogosławionego Jana Pawła II. Kiedy na kartach pamięci odszukuję sylwetkę Wielkiego Papieża, ukazuje się obraz Człowieka, na którego twarzy gościł szczery, ojcowski, dający siłę uśmiech, pojawiający się niezwykle często, pomimo fizycznego bólu i cierpienia...

Uśmiech to piękna ozdoba rzeczywistości. Życzę każdemu, aby w te wiosenne dni gościł na wszystkich twarzach jak najczęściej-wysyłajcie promyki wesołości do napotkanych jak najczęściej, a świat na pewno rozjaśni się wesołością:)

Z dedykacją dla M.G.  
**Magda Maj**

Gaudium, Kochani, gaudium!

Radość jest umocnieniem serca. Radość jest wytrwaniem w dobru. Te zdania tak bardzo mądrze brzmią. Ale dlaczego my – wierzący ludzie tak często nie potrafimy cieszyć się ze swojej wiary? Wstydzimy się jej, a może po prostu za bardzo się do niej przyzwyczailiśmy? Sama wiara w Boga już powinna być pewną radością, że jest Ktoś, na kogo zawsze możemy liczyć. Jednak w dzisiejszym świecie wielu to nie wystarcza. Temat wiary to temat tabu, a każdy, kto pokaże swoją chrześcijańską radość, uznawany jest za wariata. Mały przykład to grupa – niewielka, kilka

dziewczyn, gitara, malutki bęben. Czekają na pociąg – do niego jeszcze dużo czasu. Wyciągają gitarę, zaczynają śpiewać, coraz głośniej chwalać Boga w piosenkach religijnych. I również coraz więcej ludzi, którzy przechodzą i spoglądają z uśmiechem, wiele komentarzy, cichych szmerów. Innym przykładem jest podróż autobusem – ktoś wyciąga różaniec, kreśli na ciele znak krzyża i przesuwają malutkie paciorki. I znów szyderczy wzrok, komentarze... Tak wielu z nas uważa się za osoby wierzące, ale już nie tak wielu potrafi przyznać się do radości z Bogiem. Wierzymy, ale spoglądamy dziwnie na innych wierzących. Dlaczego? Czy potrafimy jeszcze pokazać radość płynącą z wiary? Czy potrafimy uśmiechać się do każdej osoby w kościele tylko dlatego, że jest się na najpiękniejszym spotkaniu z Bogiem? Czy potrafimy z dumą wyciągnąć różaniec i z uśmiechem odmówić koronkę o godzinie 15.00? Nie bójmy się tego... może i tak połowa weźmie nas za wariatów. Na pewno tak będzie, ale to nie ważne. Przecież jestem wariatem Boga i z nim czuję się najlepiej.

Justyna Kręcichwost

